Rok IX. Nr. 171 Sosnowiec, niedziela 24 czerwca 1934 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁ[...]

Prenumerata wynosi miesięcznie **zł. 2.—**
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1a [...]lefon Redakcji [...] Administracji [...]karni 4-94.
[...]04.247

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Malachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-g[...]4, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-ko Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica [...]ściuszki tel. 16.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy okazali nam dowody współczucia i wzięli udział w odprowadzeniu na miejsce wiecznego spoczynku drogich nam zwłok

ś. p. JANA BAŁAZEGO

a w szczególności Wielebnemu ks. proboszczowi Niedźwiedzkiemu, ks. ks. Prawdzie, Derbiszowi i Fijałkowskiemu, WP. Goroń, Staroście zawierciańskiemu, WP. St. Siwoniowi komendantowi Powiatowemu P. P. pow. Zawierciańskiego W.W.P.P. Komisarzowi K. Cywińskiemu, Leo, Truszkowskiemu, Panom funkcjonarjuszom z Komisarjatu w Dąbrowie, Kolegom z Komendy Powiatowej Urzędu Śledczego i Komisarjatu w Zawierciu, Rodzinie Policyjnej w Zawierciu, Kolegom z Urzędów śledczych w Sosnowcu, w Będzinie i w Kielcach, Panom funkcjonarjuszom z Posterunku Pol. Państw. Myszków, harcerzom, przyjaciołom, znajomym, kolegom składa serdeczne podziękowanie

MATKA, SIOSTRY, BRACIA i RODZINA.

Katastrofa na kop. „Reden" w Dąbrowie

Trzech górników zasypanych pod ziemią

Wczoraj około godz. 1 popoł. mieszkańcy kolonij robotniczych i osiedli, znajdujących się w pobliżu kopalni „Reden" w Dąbrowie zaalarmowani zostali katastrofą, jaka się wydarzyła na tej kopalni.

Na jednym z filarów na dole kopalni runęła ściana węglowa, która odcięła od świata, albo — co jest narazie niewiadome — pogrzebała górnika Kopcia i dwuch ładowaczy.

Oberwanie się ściany, czyli t. zw. w języku górniczym „tąpnięcie" nastąpiło w momencie kiedy w filarze znajdowało się 4 robotników.

Jeden z nich, słysząc charakterystyczny trzask, który poprzedza zawsze katastrofę oberwania się ściany węgla, rzucił się do ucieczki w stronę korytarza, dzięki czemu uniknął grożącego mu niebezpieczeństwa.

Trzej pozostali robotnicy znaleźli się w sferze walącego się ze ściany gruzu węglowego.

Narazie nie wiadomo, czy zostali oni pogrzebani pod zwałami węgla i ponieśli śmierć, czy też odcięci tylko zostali od świata i znajdują się przy życiu.

W kilka minut po katastrofie kopalnia została zaalarmowana i postawiona na nogi. Kierownictwo kopalni zorganizował drużyny ratunkowe, które niezwłocznie przystąpiły do akcji ratunkowej.

Wieść o katastrofie rozeszła się wśród robotników z błyskawiczną szybkością, budząc zrozumiałe poruszenie. Przed bramą kopalni, strzeżoną przez policję, gromadzić się poczęły grupy robotników, kobiety i dzieci, zaniepokojone o życie swych najbliższych.

Późnym wieczorem prace kolumny ratunkowej posunęły się tak daleko, że usłyszano miarowe stukanie, poczem słabe, a po kilkunastu minutach zupełnie wyraźne głosy dwuch górników. Kolumna ratunkowa przystąpiła ze zdwojoną energją do pracy, aby w jaknajszybszym czasie dostać się górników.

Prace ratunkowe, w obawie zawalenia się korytarza budowanego w zwałach węgla, prowadzone muszą być bardzo ostrożnie, wskutek czego akcja ratunkowa posuwa się bardzo powoli.

Prawdopodobnie kolumna ratunkowa dotarła do zasypanych górników późną nocą.

O losie trzeciego górnika nic na razie niewiadomo. Mógł on ponieść śmierć pod zwałami węgla, lub też znajduje się w innej stronie filaru, żyje i czeka na pomoc, która może nadejść dopiero rano, po wydobyciu dwuch górników, których głosy słyszy kolumna ratunkowa.

„Grzeczny chłopak"...

Opinja o Bobrzeckim

KRAKÓW, 23. 6. Proces zbliża się powoli ku końcowi. Poczekalnia dla świadków świeciła dziś pustkami; siedzą tutaj zaledwie trzy kobiety, między niemi matka Bobrzeckiego, oczekujące swej kolejki.

Znać u niej silne zdenerwowanie Nerwowym krokiem przemierza małą przestrzeń, oczekując z niecierpliwością chwili, gdy znajdzie się przed sądem. Jej zeznania będą jedynym, ciekawym momentem w tej sprawie.

Pierwszy zostaje wezwany brat osk. Bobrzeckiego, Stanisław, wyjaśniający pewien drobny szczegół, poczem wchodzi na salę Rozalja Olejarzowa. 76-letnia staruszka z widocznem wzruszeniem poowiada, że zna Bobrzeckiego od dziecka. Był on zawsze grzeczny, nie zauważyła u niego nigdy żadnych szczególnych objawów lunatycznych, ani skłonności do kradzieży.

Do rodziców odnosił się zawsze dobrze i w kamienicy miał jaknajlepszą opinję. Podobnie św. Leonja Rowidowa, sąsiadka Bobrzeckich, wystawia mu jaknajlepsze świadectwo. Zeznaje ona, że w kamienicy opowiadano, iż Bobrzecki jest lunatykiem i chodzi po nocach.

Z kolei miała zeznawać matka Bobrzeckiego. Bobrzecki przed jej przesłuchaniem zwrócił się do trybunału z prośbą, by mu pozwolono opuścić salę, gdyż czuje się wyczerpany. Przesłuchanie Bobrzeckiej zostaje przesunięte z powodu nieobecności biegłych. Przewodniczący zarządza odczytywanie aktów. Odczytano m. in. protokół śmierci Garncarzówny, w którym wymienione są obrażenia, jakie stwierdzono na ciele zamordowanej.

Skok z 27-go piętra

Samobójstwo sekretarki Harrimana

LONDYN, 23.6. Jak donoszą z Nowego Jorku, sekretarka osobista b. bankiera Harrimana, 55-letnia Sara Burke, popełniła samobójstwo, skacząc na słynną ulicę 5 Avenue z 27-go piętra drapacza chmur.

Burke pracowała jako sekretarka Harrimana od 20-tu lat i nie mogła przeżyć hańby swego szefa, który 15 czerwca skazany został na kilkuletnie więzienie za nadużycia, popełnione w stosunku do składanych w jego banku depozytów.

Susza w Czechosłowacji

PRAGA, 23.6. Trwające od szeregu tygodni upały i brak deszczów spowodowały obniżenie się do rekordowego poziomu stanu wody w rzekach czeskich.

Komunikacja na Łabie została wstrzymana już przed czterema dniami. Liczne statki, naładowane tylko do połowy normalnej nośności, nie zdołały się przedrzeć przez mielizny i w okolicach Ujścia nad Łabą, a także dalej w Niemczech w okolicach Drezna, stoi na mieliźnie kilkaset statków i łodzi, unieruchomionych przez brak wody w Łabie.

Zauważono także inne niepokojące zjawisko, mianowicie masowe śnięcie ryb.

Władze zarządziły wyławianie nieżywych ryb, aby nie powiększać jeszcze klęski rybostanu przez zatrucie wody gnijącem mięsem.

W okolicach wielkich miast nieżywe ryby wyławiane są wprost łopatami całemi centnarami.

NISZCZENIE FORDA

WASZYNGTON, 23.6 — Ostatni cios, wymierzony przeciwko Fordowi przez rząd przyjął formę okólnika R. F. C. (odbudowy finansowej), zabraniającego nabywania wyrobów fabryk Forda za pieniądze pożyczone od rządu na mocy ustawy o pożyczkach, udzielanych bezpośrednio przemysłowi.

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

HURAGAN PORWAŁ DWUCH LUDZI W POWIETRZE!

WARSZAWA, 23.6. Z Rzeczycy (pogranicze polsko - łotewskie, donoszą o niezwykle silnym huraganie, jaki przeszedł nad kilku gminami tegoż powiatu, niszcząc 22 gospodarstwa.

Siła huraganu była tak wielka, że niektóre gospodarstwa zniknęły dosłownie z powierzchni ziemi N. p. z gospodarstwa niejakiego Horbaczego nie pozostało ani śladu. Huragan szedł pasami, niszcząc po drodze lasy drzewa owocowe, wywracając bydynki Dwuch włościan: Donat Romanowski i Aleksy Iwanow porwanych zostało przez huragan; niesieni oni byli na przestrzeni kilkunastu metrów, a następnie z niezwykłą siłą rzuceni o ziemię.

Wobec wielkich strat jakie ponieśli włościanie w pow. rzeżyckim, władze przyszły im z doraźną pomocą.

CZY KORFANTY WYJECHAŁ Z Z POLSKI.

KATOWICE, 23.6. Wczoraj obiegła Katowice sensacyjna pogłoska, jakoby senator Korfanty, przywódca Chadecji śląskiej, zamierzał opuścić granice państwa i wyjechać na stałe do Czechosłowacji.

Pogłoskę tę łączono z wczorajszym jego wyjazdem w towarzystwie synów do Zwardonia ,na pograniczu polsko — czechosłowackiem, gdzie rzekomo jeden z jego synów przekroczył granicę, celem wyszukania po stronie czeskiej stałego miejsca pobytu dla swego ojca. Gdyby ta sensacyjna wiadomość odpowiadała prawdzie, oznaczałoby to, że p. Korfanty czuje się w Polsce ostatnio bardzo niepewnie.

OBNIŻKA PŁAC O 8 PROC. DLA PRACOWNIKÓW NA G. ŚLĄSKU.

KATOWICE, 23.6. Komisja pojednawczo - arbitrażowa zezwoliła na obniżenie poborów pracowników umysłowych w przemyśle o 8 proc. od 1 lipca br. do 31 stycznia 1935 r. z jednomiesięcznem wypowiedzeniem.

Przemysłowcy domagali się obniżki o 15 proc.

KURSY WAKACYJNE DLA NAUCZYCIELSTWA SZKÓŁ POWSZ.

WARSZAWA, 23.6. Ministerjum oświaty organizuje w czasie bieżących feryj dwutygodniowe konferencje oraz 4-tygodniowe kursy wakacyjne dla nauczycielstwa szkół powszechnych.

Dwutygodniowe konferencje nauczycielskie mają charakter praktyczny i trwają w pierwszym terminie od 18—30 czerwca ,a w drugim od 2 — 14 lipca włącznie.

4-tygodniowe kursy wakacyjne dla nauczycieli szkół powszechnych organizowane są na terenie wszystkich okręgów szkolnych, przyczem najwięcej tych kursów zorganizowanych będzie na obszarze warszawskiego okręgu szkolnego.

SZYNY POLSKIE DLA BUŁGARJI.

WARSZAWA, 23.6. Sfinalizowana została transakcja na dostawę poważniejszych transportów szyn dla Bułgarji. Huty górnośląskie rozpoczęły już produkcję szyn tramwajowych, wartości jednego miljona złotych, które będą jeszcze latem br. dostarczone do Sofji.

W CIĄGU JEDNEJ NOCY ZBUDOWALI KOLONJĘ Z 20 DOMKÓW.

WILNO, 23.6. Z Grodna donoszą, że na peryferjach miasta Grodna wybudowano samowolnie na terenach miejskich około 20 domków.

Roboty prowadzone były w nocy tak, że na rano domki były prowizorycznie ustawione! Obecnie zarząd miasta rozesłał do właścicieli nowowzniesionych domków pisma z zarządzeniem usunięcia ich do dnia 10 lipca br.

Ponieważ lokatorami domków są przeważnie rodziny biedne, przypuszczać należy że wykonanie tego zarządzenia będzie bardzo trudne.

Jak przygotowywano przewrót komunistyczny

w Zagłębiu Dąbrowskiem i na Śląsku

Przed tygodniem policja zlikwidowała organizację wywrotowców komunistycznych, którzy usiłowali zorganizować przewrót komunistyczny na Górnym Śląsku i Zagłębiu Dąbr.

Obecnie śledztwo w tej sprawie zostało już całkowicie zakończone, akta sprawy przesłano do prokuratora, który przystąpił do sporządzenia aktu oskarżenia. Ogółem pociągnięto do odpowiedzialności 17 osób **Herca Dawidsona, Hersza Szkolnikowa, Anastazego Kowalczyka, Józefa Kojfmana, Franciszka Kurzawę, Marjana Buczka, Szaję Milenbanda, Wacława Lewikowskiego, Hersza Cebulę, Abrama Szera, Klarę Kagan, Esterę Filkenstein, Surę Migdał, Tamarę Kozłowską, Surę Wolberg, Rachelę Wolberg i Surę Wigutow.**

Wszyscy oskarżeni są to znani wywrotowcy, którzy brali żywy udział w ruchu młodzieży komunistycznej. Wywrotowcy działali jednak nietylko na Górnym Śląsku, i w Zagłębiu Dąbrowskiem ale i w Łodzi, starając się, na szczęście bezskutecznie spowodować zaburzenia.

Rozbudowa jednostek partyjnych na terenie Górnego Śląska i Zagłębia była przedmiotem specjalnych zainteresowań partji komunistycznej i dlatego kierownicy partji delegowali tam często swych funkcjonarjuszów, celem zakładania nowych agend partyjnych.

Wśród tych wysłanników odegrał wybitną rolę.

ANASTAZY KOWALCZYK

Zwoływał on zebrania i wiece, na których nawoływał górników do krwawych wystąpień. Jak ustaliło śledztwo Kowalczyk na posiedzeniu, omawiając sprawy polityczne i gospodarcze żalił się przed towarzyszami partyjnemi, że Górny Śląsk, i Zagłębie Dąbrowskie, aczkolwiek najbardziej dotknięte kryzysem „stoją rewolucyjnie słabo". Kowalczyk jak się następnie okazało już od roku 1927 wszedł w skład **komitetu dzielnicowego partji w Sosnowcu, organizując masówki komunistyczne i biorąc udział w rozmaitych wystąpieniach.** Kowalczyk został wówczas skazany na rok więzienia, po odbyciu kary kontynuował jednak nadal działalność wywrotową, w wyniku czego został ponownie skazany na trzy lata więzienia.

W r. 1932 po odbyciu drugiej kary Kowalczyk wszedł już w skład komitetu okręgowego komunistycznego związku młodzieży Zagłębia Dąbrowskiego, **prowadząc w dalszym ciągu na terenie Zagłębia intensywną agitację wywrotową.**

Również wybitną rolę, odegrał w tej wywrotowej organizacji osk. Józef Kojfman, występujący pod pseudominem partyjnym „Sasza". Nazywano go powszechnie „Saszką seminarzystą", przyczem pełnił on fukcje płatnego członka komitetu centralnego. Kojfman przez dłuższy czas grasował w Łodzi, a wtedy występował pod pseudonimem partyjnym „Władek". Po przybyciu na teren Zagłębia Dąbrowskiego Kojfman zmienił pseudomin na „Janek"

„MANIEK PESTKA"

Oskarżony Franciszek Kurzawa, którego rola była również dość wybitna wystąpił na widownię w maju ub. r. kiedy to egzekutywa okręgowego komitetu partji komunistycznej w Łodzi wydelegowała go na teren Warszawy w celu nawiązania kontaktu z komitetem centralnym. W partji uważano Kurzawę za jednego z najzdolniejszych aktywistów tej organizacji i powierzono mu szereg odpowiedzialnych stanowisk. Jednym z najbliższych pomocników Kurzawy był drugi sekretarz komitetu okregowego partji komunistycznej Marjan Buczek, występujący pod pseudonimami: Maniek Pestka, Komendant i Maciej... Buczek był karany za działalność wywrotową przez sąd okregowy w Lublinie 6-letniem ciężkiem więzieniem. W maju 1929 r. Buczek został przedterminowo zwolniony, jednakże po pewnym czasie skrył się, wznawiając działalność wywrotową, wobec czego rozesłano za nim listy gończe.

Po pewnym czasie Buczek wypłynął na terenie Grudziądza, gdzie przejawiał ożywioną działalność wywrotową, pełniąc funkcje t. zw. „okręgowca". Występował on na Pomorzu pod pseudonimem partyjnym „Szturm".

Buczek zwoływał na terenie Pomorza tajne konferencje z przywódcami PPS lewicy, przyczem w charakterze instruktora i organizatora partyjnego objeżdżał całe niemal Pomorze, utrzymując kontakt z emisarjuszami komunistycznymi, przybywającymi z Gdańska. Gdy policja wpadła na trop Buczka, przeniósł się on na teren Górnego Śląska i **Zagłębia Dąbrowskiego, gdzie przez pewien czas pełnił funkcję sekretarza egzekutywy partji komunistycznej.**

SURA Z UL. MIŁEJ.

W trakcie przeprowadzania przez policję katowicką likwidacji sekretarjatu komitetu okręgowego komunistycznej partji na Górnym Śląsku, policja wpadła na trop funkcjonarjuszki partyjnej Henryki Weinstein, u której znaleziono obfitą korespondencję szyfrowaną. Ekspertyza stwierdziła, że szyfry zostały nadesłane przez Buczka i zawierały **instrukcje co do akcji wywrotowej.**

W jednym z pociągów aresztowany został przez wywiadowców komunista Szaja Milenband, który często wyjeżdżał zagranicę w sprawach partyjnych, przywożąc pieniądze dla wywrotowców działających na terenie Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego.

Dzięki materjałom zebranym podczas likwidacji organizacji wywrotowej na Górnym Śląsku policja wpadła na trop t. zw. „techniki" komitetu wykonawczego komunistycznego związku młodzieży. Przeprowadzono szereg rewizyj i aresztowań, przyczem ustalono, że jednym z głównych funkcjonarjuszów „techniki" był Abram Szer, który również działał w kontakcie z wywrotowcami na G. Śląsku. Szer skrył się i był przez dłuższy czas poszukiwany listami gończemi. Został wreszcie schwytany na jednej z konferencyj partyjnych, która odbywała się w mieszkaniu Sury Wigutow w Warszawie, przy ul. Miłej. Jak ustalono, Szer poprzednio prowadził intensywną działalność wywrotową na terenie Białegostoku. **Było to, jak następnie ustalono, zebranie centralnego „Propagitu".**

W najbliższym czasie sporządzony zostanie w tej sprawie akt oskarżenia. Wszyscy oskarżeni wywrotowcy osadzeni zostali do czasu rozprawy w więzieniu.

Ksiądz zamordowany przez kochanka swej gospodyni

Sprawców zbrodni aresztowano w ucieczce

W tych dniach policji udało się wykryć morderców księdza Tadeusza Lewandowskiego ze wsi Wincłów, niedaleko Żelechowa.

Dzieje tego morderstwa są następujące. Kiedy ksiądz Lewandowski, wracał w swoim czasie wozem wraz z niejakim Kazimierzem Pleskotem z pobliskiej wsi od chorego syna tegoż Pleskota, został napadnięty przez dwóch osobników, którzy korzystając z ciemności i głuszy leśnej, kilku uderzeniami grubem żelazem w głowę zabili księdza, zadając mu nadto jeszcze kilkanaście ciętych ran nożem rzeźniczym. Mordercy rozebrali wtedy zwłoki do naga i rzucili je do pobliskiego kanału. To samo uczynili potem z Pleskotem, mordując go bezlitośnie.

Następnego dnia chłopi przechodzący lasem znaleźli zwłoki zamordowanych i donieśli o tem policji. Długo trwały poszukiwania sprawców morderstwa, ale nadaremnie.

Dopiero ostatnio zauważono, iż dawna gospodyni zamordowanego księdza poczęła się mocno stroić. Poczęto obserwować tę kobietę i ustalono, jeszcze za życia księdza Lewandowskiego, miała ona kochanka niejakiego Roslana, który jako bardzo pobożny młodzieniec, miał dostęp do księdza.

Kiedy te okoliczności wyszły na jaw, okazało się nagle, że gospodyni podejrzana o udział w morderstwie uciekła w niewiadomym kierunku. Policja rozesłała za nią listy gończe i wkrótce nad granicą obok Tczewa schwytano ją i przewieziono do więzienia w Siedlcach, gdzie też został osadzony jej kochanek Roslan.

W cieniu dział „Wichra”

II

Sam pobyt na pokładzie okrętu wojennego — zmusza poprostu do zajęcia się sprawami floty wojennej. Nie potrzebuję się tutaj uciekać do danych zawartych w kisążkach, czy też w żmudnych wykresach; oficerwie, z którymi rozmawiam — to chodzące encyklopedje z dziedziny zagadnień wojenno - morskich, nie ograniczających się tylko do wąskich ram naszej rzeczywistości.

Bo naszą rzeczywistość zbrojną na Bałtyku przedstawić można w kilku wierszach: nowoczesne kontrtorpedowce: „Wicher“ i „Burza“ — starsze typy: „Krakowiak“ i „Podhalanin“; trzy nowoczesne łodzie podwodne o specjalnej przydatności do naszych warunków: „Żbik“ „Ryś“ i „Wilk“ i wysłużony, wyprawowany torpedowiec „Kujawiak“ oddany do dyspozycji dywizjonu łodzi podwodnych. Jest jeszcze kanonierka „Generał Haller“, służąca jako szkolny okręt artyleryjski i O. R. P. „Ślązak“ — szkolny okręt torpedowy.

Częściowo zdemontowane lub całkowicie rozbrojone służą za koszary, czy też szkoły specjalne okręty: „Bałtyk“, „Sławomir Czerwiński“ i „Lwów“. Pozatem „Iskra“ — szkolny okręt podchorążych marynarki wojennej, O. R. P. „Wilja“ i mała „Mewa“ — okręt hydrograficzny pełniący swą służbę pomiarową. Ponadto szereg statków pomocniczych, holowników itd.

Tak się przedstawia zbrojne ramię narodu na morzu...

* * *

Utarło się w społeczeństwie mniemanie, że polska flota wojenna służyć ma do obrony wybrzeża. Mniemanie to jest błędne, bo istotą wojny jest nietylko obrona, lecz i ofensywne operacje, zaskoczenie wroga i ochrona własnych szlaków komunikacyjnych.

Szlaki komunikacyjne dzięki rozbudowie portu handlowego w Gdyni — są dziś dla Polski jedną z najbardziej zasadniczych i istotnych spraw.

Smutne doświadczenia z okresu wojny polsko - bolszewickiej — nasunąć nam powinny poważne refleksje. Pamiętamy zbyt dobrze dywersję Niemiec i Czechosłowacji przy przesyłaniu do kraju broni i amunicji dla walczącej i krwawiącej się naszej armji...

Niema potrzeby ukrywać, że flota nasza w obecnym stanie nie byłaby zdolna przeciwstawić się zablokowaniu Gdyni i przerwaniu dowozu do portów polskich potrzebnych materjałów wojennych, mimo nawet rozpaczliwych wysiłków i bohaterstwa marynarzy.

* * *

Świat cały zbroi się na morzu. W wyścigu zbrojeń na Bałtyku prześcignęła Polskę ostatnio mała Finlandja, budując 2 pancerniki przybrzeżne. Zeszliśmy więc niemal do poziomu Estonji i Łotwy, nie posiadających zresztą żadnego znaczenia politycznego i militarnego na Bałtyku.

Jak się tedy przedstawia stosunek sił niemieckich do polskich na morzu?

Stosunek tonażu marynarki wojennej Polski i Niemiec przedstawia się jak 1 do 9. W jednostkach nowoczesnych stosunek ten jest narazie nieco lepszy 1:8,5. Gdy Niemcy wykończą swój pancerny alfabet morski, co niebawem nastąpi — stosunek ten będzie się przedstawiał 1:12.

Byliśmy zawsze przyzwyczajeni do przeciwstawiania się liczniejszemu wrogowi. Możnaby w długą litanję zamienić przykłady ofiarnego męstwa polskiego żołnierza...

Walka na morzu wymaga jednak również technicznego wyposażenia i odpowiednich środków, dalekonośne i precyzyjnie strzelające działa bowiem — złamać łacno mogą największy hart ducha.

* * *

Cóż więc czynić należy, aby Polska nie została Kopciuszkiem morskim wśród sąsiadów?

Minimalny program morski Polski o skróconym terminie wykończenia jednostek, powinien obejmować budowę: paru linjowych i lekkich krążowników, łodzi podwodnych, kontr - torpedowców, stawiacza min. Łącznie z posiadanymi już kontr - torpedowcami i łodziami podwodnemi program ten powinien wykazywać tonaż jednostek lekkich I kategorji (bez torpedowców i okrętów pomocniczych) w granicach 50 — 80.000 ton.

Bezwątpienia jestto wielki wysiłek, lecz zważywszy, że za lat trzy lub cztery może już być zapóźno na wyrównanie sił — na wysiłek ten państwo zdobyć się musi.

Jeśli samo podołać temu nie będzie mogło, co jest więcej, niż prawdopodobne — spomocą musi przyjść społeczeństwo, by wreszcie z sentymentu i ukochania morza przejść do poznania i zrozumienia rzeczywistej prawdy morskiej.

* * *

„Wicher“ wchodzi o liljowym zmierzchu na redę portu wojennego w Gdyni. Wstęgi czarnych dymów unoszą się nad pracowitem miastem. Fantastycznie wygięte krany i żórawie zamykają niby klamrami kamienne mola. Tysiące świateł migoce wzdłuż brzegów...

Wspaniały obraz naszej tężyzny i świadomej celu pracy. Dla prozaików zawarty w miljardzie niemal złotych, wydanych na ten polski port, otwarte wierzeje na świat...

LUCJAN HORSKI.

Noc świętojańska i wianki

W najkrótszą noc letnią prastarzy lechici obchodzili uroczyście przez kilka dni święto ognia i słońca. Wówszas to oczyszczano starannie ogień domowy, gasząc go i rozniecając tarciem ka dni święto ognia i słońca. Wówczas ogień i oczyszczano siebie i bydło, skacząc przez ten ogień, Resztę nocy poświęcano hucznym biesiadom, tańcom i śpiewom.

Takie jest pochodzenie sobótek, które do dziś dnia jeszcze lud polski obchodzi nader uroczyście, w najkrótszą noc roku, a zarazem w pierwszą noc lata — w wigilję św. Jana. Nazwa zaś sobótek pochodzi najprawdopodobniej od soboty, gdyż dawny lud polski urządzał wszystkie swoje obchody i zabawy w wigilje dni świątecznych. Jednakże nazwa ta utrzymuje się nie w całej Polsce. W niektórych okolicach znana jest pod nazwą Kupalnocki — święta ongiś poświęconego bóstwu Kupale.

Noc świętojańska rozpoczyna się zwykle o zmierzchu, na placach, ugorach, położonych za wsią, na łąkach podleśnych, a zasadniczą i charakterystyczną jej podstawą jest palenie olbrzymich ognisk, w blasku których odbywają się śpiewy, skoki przez ogień i tańce, najczęściej z muzyką.

W okolicach nad rzekami położonych, ze świętem sobótek łączy się również święto puszczania wianków na wodę, jako symbolu dziewictwa i czystości. O zmierzchu nad brzegiem rzeki gromadzą się dziewczęta i każda przynosi swój wieniec uwity z ziół i kwiecia. W łódkach oczekują młodzieńcy i z chwilą gdy dziewczęta rzucą wianki na wodę, młodzieńcy uganiają się za nimi i chwytają je. Ten, który schwyci wianek dziewczyny, według wierzeń, przeznaczony jest na jej męża.

Ze wsi zwyczaj wianków, w formie zmienionej, przybierającecj charakter wielkich zabaw ludowych — przeniósł się do miast. Dzisiejsze „wianki“ to wspaniałe uroczystości, połączone z korowodami oświetlonych łodzi, z ogniami sztucznemi i t. p.

W całym szeregu miejscowości Zagłębia „święto wianków“ i zabawy odbędą się w dniu dzisiejszym.

1.421.960 ubezpieczonych w ubezpieczalniach społecznych

Według prowizorycznych obliczeń, ilość ubezpieczonych we wszystkich ubezpieczalniacch społecznych na terenie całego państwa wynosi 1.421.960 osób, zgłoszonych przez 373.332 zakładów pracy.

Liczba ubezpieczonych w Warszawie wynosi 245.431 osób (73 425 zakładów pracy), w Łodzi 152.603 osób (25.125), w Sosnowcu 65.571 osób (10.293,) w Wilnie 32.704 osób (9.859), w Poznaniu 53.803 osób (14.190), w Krakowie 71.494 osób (22.796, oraz we Lwowie 59 588 osób (18.849 zakładów pracy).

Cyfry te w obliczeniu ostatecznem będą nieco wyższe, pewna bowiem ilość zakładów pracy nie dokonała jeszcze zgłoszeń swych pracowników do ubezpieczalni.

UBOCZNY DOCHÓD A PRAWO DO POSIŁKÓW.

Dyrekcja funduszu bezrobocia wyjaśnia, że w wypadku gdy bezrobotny, pobierający zasiłki uzyska jakiekolwiek źródło dochodu lub zarobku, obowiązany jest zameldować o tem każdorazowo przy pierwszej kontroli stałej instytucji kontrolującej.

Uzyskanie tego dochodu lub zarobku, wynikającego z poza stosunku najmu pracy, powodować utratę prawa do świadczeń tylko w tym wypadku, gdy stanie się ono głównem źródłem utrzymania bezrobotnego, t. j. takiem źródłem, którego dochody przekraczają przeciętny sześciodniowy zarobek z okresu, za jaki przyznano zasiłki.

Nieszczęsna kopalnia

Kto właściwie gospodaruje na kopalni „Helena". — Kombinacje dzierżawcy.—Nędza wśród załogi.—Musi przyjść ratunek.

Sprawa kopalni „Helena" ma już w dziejach górnictwa zagłębiowskiego swoją smutną historję. Pierwsi jej właściciele w cyniczny wprost sposób nadużyli zaufania robotników. Kosztem pracy i nędznych zarobków swej załogi budowali kopalnię poto, by wyciągnąwszy pieniądze z przedsiębiorstwa ogłosić upadłość i zostawić robotników na lodzie.

Dalszy los kopalni i robotników jest aż nadto wszystkim dobrze znany. Niebyło bowiem dnia, żeby o kopalni prasa nie pisała. Dziwną jakąś taktykę prowadzili syndycy tej kopalni, a robotnicy nie zdając sobie sprawy z tego co robią i do czego właściwie dążą szli niejednokrotnie na lep różnych demagogów. Awantury, strajki i siedzenie załogi pod ziemią — oto bilans tej tragicznej kopalni. Co gorsza zaś ostatni syndyk, chcąc ułatwić sobie gospodarkę wydzierżawił kopalnię niejakiemu Rechnicowi. Wśród robotników powstało rozgoryczenie, podsycane przez różnych niepowołanych opiekunów. Znów rozpoczęły się awantury, strajki, a finał był taki, że władze zamknęły kopalnię.

Przed kilku dniami, dzięki zabiegom załogi kopalnianej, ZZZ i posła Konieczki — kopalnia została uruchomiona. Zdawało się, że tym razem wszystko już ułoży się dobrze. Tymczasem znów dzierżawca Rechnic, uważając widocznie, że jest panem sytuacji, rozpoczął swoją gospodarkę na kopalni od usuwania starych robotników - wierzycieli, a przyjmowanie nowych, ludzi obcych. Jednocześnie odżyły wśród robotników dawniejsze domysły i przypuszczenia, że dzierżawca Rechnic jest tylko figurantem za którym ukrywają się dawni właściciele kopalni, którzy wytężają wszelkie siły, aby uzyskać spowrotem kopalnię, wyzuwszy naturalnie z należności robotników. Jako przykład robotnicy podają przeniesienie biur kopalni do domu Hamburgera, byłego właściciela kopalni „Helena", który skwapliwie na ten cel ofiarował lokal, a jednocześnie krążących po domach robotników - wierzycieli kopalni różnych wysłanników, proponujących nabycie pretensji do kopalni za śmieszne wprost sumy. Na dobitkę złego od kilku tygodni kopalnia niema właściwie zarządcy w osobie syndyka, gdyż ostatni syndyk, inż. Waligórski, opuścił już Zagłębie i przeniósł się na stałe do Warszawy. Brak syndyka, tego właściwego administratora kopalni i osoby odpowiedzialnej za wszystko wobec władz wytwarza chaos i rozprężenie.

Taki stan rzeczy trwać dalej nie może. Ktoś wreszcie musi się tą sprawą zainteresować i zaprowadzić normalne stosunki na tej nieszczęsnej kopalni.

Pierwszy krok już zrobiono. Sąd mianował bowiem dyr. Hackenberga, który niewątpliwie roztoczy już swój nadzór nad tem przedsiębiorstwem. Skolei należałoby mianować syndyka, człowieka, któryby potrafił poprowadzić należycie gospodarkę na kopalni, zaprowadzić porządek, a przedewszystkiem zainteresować się poczynaniami dzierżawcy i, co najważniejsze, otoczyć opieką robotników - wierzycieli kopalni, by na ich nędzy nie żerowali różni kombinatorzy, usiłujący za marny ochłap wydrzeć ich krwawo zapracowane grosze i pozbawić ich pracy

DZIEJE JEDNEGO LOSU.

Los ten miał numer 137.215. Od dwuch lat jedną ćwiartkę tego losu posiadał starszy sierżant KOPu w Łachwie p. P., drugą ćwiartkę ksiądz B w Kępnie w Poznańskiem. Pozostała połówka należała do p. G. we Lwowie. Przy obecnej loterji duchowny i wojskowy pozostali wierni swemu numerowi. Natomiast p. G.. choć otrzymał od kolektora ten sam numer, zwrócił go spowrotem. „Numer jest nieszczęśliwy — mówił — nic na niego nie wygrałem dotychczas. Podczas lata zrobię przerwę w grze".

A Los przez wielkie „L" sprawił figla.

W tym samym czasie zgłosił się do tej kolektury p. E. rachmistrz urzędu gminnego koło Kostopola. Chciał nabyć numer 137.071. Tak samo i p. S. z Gdyni miała upatrzony numer 137.111. Niestety — jak się wówczas obojgu wydawało — numery te już były sprzedane komu innemu. Chcąc nie chcąc oboje wzieli ćwiartki, odrzucone przez p. G.

I oto w piątek pada główna wygrana 100.000 zł. na ten numer 137.215. Ksiądz i sierżant zostali nagrodzeni za stałość. Pan rachmistrz i pani z Gdyni również otrzymali nagrodę za nieupieranie się przy swoim. A pan G.? Można sobie wyobrazić. Napewno jeszcze dziś, choć poniewczasie, kupił nagwałt nową połówkę. W pierwszej klasie stracił szanse. Ale ostatecznie może w drugiej klasie wygrać 200.000 zł., a może później i miljon.

Charakterystyczne jest, że części tego losu, który takie dziwne przechodził koleje, znajdują się w różnych stronach Polski. Na ten sam szczęśliwy numer wygrały cztery osoby które się nie znają, nigdy nie widziały i może nigdy nie zobaczą.

W środę, dnia 27 czerwca 1934 r. w kościele parafjalnym w Będzinie o godz. 9 rano jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci nieodżałowanej pamięci męża

Ś. p. Stanisława Zimnego

odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój Jego duszy, na które zaprasza

ŻONA z CÓRECZKĄ.

Dwa tysiące dzieci na półkolonjach w Sosnowcu

Półkolonje rozpoczną się 15 lipca i trwać będą do 15 sierpnia

Donosząc przed kilkoma dniami o kolonjach dla dzieci szkół powszechnych, urządzanych przez magistrat Sosnowca, zaznaczyliśmy, że w roku bieżącym magistrat nie będzie urządzać półkolonij, gdyż koszty kolonji w Nowym Targu, gdzie wyjechało już 500 dziewcząt, a w lipcu wyjedzie około 400 chłopców, pochłoną znaczną sumę pieniędzy, wskutek czego o półkolonjach nie będzie można myśleć.

Tymczasem zarząd miasta, zastanawiając się ostatnio nad losem tysięcznej rzeszy dzieci szkół powszechnych w mieście, które mają przeważnie rodziców bezrobotnych, a więc cierpią niedostatek, a nawet głód, postanowił ze specjalnych funduszów zorganizować w mieście kilka półkolonij, na których dzieci należycie mogłyby się odżywić i nabrać nowych sił do dalszej pracy, podczas nowego roku szkolnego.

Postanowiono więc zorganizować półkolonje dla 2000 dzieci szkół powszechnych. W żadnym roku z półkolonij nie korzystała tak znaczna liczba dzieci.

Wiadomość o zorganizowaniu tych półkolonij powitać należy z uznaniem, a urządzenie ich zapisać na plus zarządu miasta, a w pierwszym rzędzie **kom. Almstaedta.**

Kolonje trwać będą od 15 lipca do 15 sierpnia. Dzieci otrzymywać będą dwa razy dziennie pożywienie, przyczem spędzać będą czas na świeżem powietrzu pod kierunkiem nauczycielek.

Roboty miejskie w Sosnowcu

Magistrat przyjął do pracy nowych 100 robotników

W nadchodzący poniedziałek magistrat Sosnowca przystępuje do budowy projektowanej już oddawna ulicy prez. Mościckiego — od ul. Sienkiewicza do ogródka tow. Sokół. Jezdnia wyłożona zostanie klinkierem, zalewanym cementem.

W najbliższych również dniach rozpoczęte zostaną roboty przy budowie drogi będzińskiej, która również wyłożona będzie klinkierem. Prócz tego od pewnego już czasu prowadzone są prace ziemne przy budowie ulicy, która będzie prowadzić do gmachu ratusza ze zbiegu ulic 3 maja i Małachowskiego. W najbliższym czasie rozpoczęte zostaną roboty przy budowie jezdni. I tu również jezdnia wyłożona będzie klinkierem.

Jak to już donosiliśmy, urządzony zostanie chodnik i skwery. W tym roku, z braku pieniędzy, wybudowana zostanie jedna strona jezdni.

W związku z rozszerzeniem prac miejskich, magistrat przyjął ostatnio do pracy nowych 100 robotników.

Dodać jescze należy, że w najbliższych dniach ropoczęta zostanie budowa szkoły powszechnej w Modrzejowie. Prace przy budowie ratusza dobiegają już końca.

KRONIKA

Czerwiec 24 Niedziela	Dziś: Jana Chrzciciela Jutro: Jakuba Wschód słońca: 3.15 Zachód słońca: 19.37

RADJO

WARSZAWA

Niedziela, 24 czerwca.

8.00 Kiedy ranne wstają zorze. 8.05. Płyty. 8.08. Gimnastyka. 8.25. Płyty. 8.35 Dziennik poranny. 8.40 Płyty. 8.50. Chwilka pań domu 8.55 Program na dzień bieżący. 10.00. Płyty. 10.30. Transmisja nabożeństwa z kościoła sw. Krzyża w Warszawie. 11.57. Sygnał czasu. Hejnał z Krakowa. 12.05. Komunikat meteorologiczny. 12.10. Poranek muzyczny. 13.05. O formach muzycznych. 13.10. Muzyka lekka. 13.45. Odczyt z Krakowa. 14.00. Płyty. 15.00. Jak rolnictwo duńskie przezwycięża kryzys 15.15. Muzyka salonowa. 15.25. Przegląd rynków produktów rolnych. 15.35. Płyty. 15.45. Moje uwagi o hodowli drobiu. 16.00. Koncert zespołu salonowego. 16.30. Przegląd teatralny. 16.40. Święto Kupały na Wileńszczyźnie. 17.30. Fragment teatralny. 17.45. Transmisja ze studja. 18.15. Recital śpiewaczy. 18.45. Transmisja z Wilna. 19.00. Rozmaitości. 19.10. Program na dzień następny. 19.15. Muzyka lekka. 20.00. Myśli wybrane. 20.02. Feljeton aktualny. 20.12. Muzyka lekka. 20.50. Dziennik wieczorny. 21.00. Transmisja z Gdyni. 21.02. Na wesołej lwowskiej fali 22.00. Skrzynka pocztowa. 22.15, Wiadomości sportowe. 22.33. Muzyka jazzowa. 23.00. Wiadomości meteorologiczne. 23.05. Muzyka taneczna.

KATOWICE.

Niedziela, 24 czerwca.

8.00. Audycja poranna z Warszawy. 8.55. Program na dzień bieżący. 9.00. Płyty. 10.00 Nabożeństwo z kościoła parafjalnego w Mikołowie. 11.57. Sygnał czasu. 12.10. Hejnał z Krakowa. 12.05. Transmisja z Warszawy. 14.00. Koncert popularny. 15.00. Dwie potęgi. 15.15. Co słychać na Śląsku. 15.35. Wiadomości bieżące. 15.40. Płyty. 16.00. Koncert z Warszawy. 16.30. Płyty. 16.40. Aud. z Wilna. 17.30. Przez Alpy. 17.45. Transmisja z Warszawy. 19.00. Program na dzień następny. 19.05. Rozmaitości. 19.15 Transmisje z Warszawy i Lwowa. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.05 Płyty. 22.15. Transmisja z Warszawy. 22.30. Płyty. 23.00. Transmisja z Warszawy.

—o—

Z Kielc

(k) **Czyja wina?** Finkelsztajn Rajzla, zam. w Kielcach przy ul. Warszawskiej nr. 5, zameldowała, że w dniu 20 bm. w godzinach popołudniowych włożyła do kieszeni palta 18 zł., które wisiało na wieszaku w pobliżu otwartego okna i w dniu 21 bm. w godzinach rannych stwierdziła brak owych pieniędzy, które zostały skradzione.

(k) **Ujęcie złodziejki.** Organa P. P. zatrzymały na ulicy Tadeusza w Kielcach, Kozę Katarzynę, zam. w Kielcach przy ul. Lipowej nr. 28 która niosła kury pochodzące z kradzieży Kuperbergowi. Skradziono kury odebrano zwrócono poszkodowanej.

(k) **Ujęcie złodziei truskawek.** Majewski Stanisław, zam. w Kielcach przy ul. Domaszowskiej nr. 103, zameldował, że w Kielcach weszło 3 sprawców i poczęli rwać truskawki. Złodzieje na widok Majewskiego poczęli uciekać, przyczem dwuch zdołała zbiec, a trzeci w osobie Sałwy Piotra, zam. we wsi Cedzyna, pow. kieleckiego został zatrzymany

Kradzieży truskawek dokonywana systematycznie, przyczem straty wynoszą na sumę 30 zł.

(k) **Kradzież siana.** Rogalski Michał zam. w Kielcach przy ul. Piaski — Skrzetle, zameldował, że z jego łąki mieszczącej się pod wskazanym adresem skradziono mu skoszone siano, wart. 10 złotych.

Kradzieży tej dokonali Stanisław i Helena małżonkowie Boryccy, zam. w Kielcach przedm. Piaski.

Z Zagłębia

NOWY ODDZIAŁ ŻEŃSKI ZWIĄZKU STRZELECKIEGO SOSNOWIEC ŚRODULA.

Dzięki staraniom zarządu oddziału męskiego powstał nowy oddział żeński Sosnowiec — Środula. Zebranie organizacyjne zagaił prezes oddziału p. Skoczyński, podkreślając duże zainteresowanie pracami związku strzeleckiego w środowisku kobiecem, wyrazem czego było liczne przybycie zaproszonych osób. Po objęciu przewodnictwa przez przedstawiciela zarządu powt. S. Abratańskiego i zaznajomienia z celem zebrania, dłuższy referat wygłosił powiatowy referent wych. obyw. J. Placek.

Jednogłośnie do władz oddziału zostały wybrane do zarządu —**H. Skoczyńska (prezeska), G. Korcówna (zastępczyni i ref. wych. obyw.), H. Kozakówna (sekretarka), K. Szczerbińska (skarbniczka), Pachówna M., Bąkówna H. i Kolasówna R., do komisji rewizyjnej — I. Krawczykówna, M. Lechówna ,S. Jaskólska, S. Machalska i S. Mańkówna. Obowiązki komendantki przyjęła H. Zasadzinówna.** Po zebraniu organizacyjnem odbyło się posiedzenie wybranych władz, na którem została omówiona działalność zarządu, komendy, komisji rewizyjnej.

Świetlicę oddział posiada przy ul. Okrzei 46, gdzie przyjmowane będą zapisy nowych członków i członkiń do oddziału męskiego i żeńskiego.

PODCZAS ĆWICZEŃ SPORTOWYCH ZŁAMAŁ RĘKĘ.

Mieszkaniec Sosnowca (Wspólna nr. 7), 15-letni **Kazimierz Lech** w czasie ćwiczeń sportowych na stadjonie „Policyjnego" K. S. w Sosnowcu złamał lewą rękę i obojczyk.

Lecha przewieziono na kurację do szpitala na Pekinie.

ŁATWOWIERNY DĄBROWIANIN STRACIŁ 70 ZŁ.

Przechodzącego ul. Chemiczną w Sosnowcu, **mieszkańca** Dąbrowy (ul. Kondratowicza) niejakiego **Kazimierza Bujakowskiego,** zaczepiło trzech osobników, którzy zaproponowali mu kupno towaru.

Łatwowierny dąbrowianin po dłuższym targu wyjął z kieszeni 70 zł., chcąc zapłacić za kupiony towar.

Na to tylko czekali kombinatorzy, jeden z nich wyrwał Bujakowskiemu trzymane w ręce pieniądze. Zanim Bujakowski zdołał się zorjentować pomysłowa trójka zbiegła w niewiadomym kierunku.

Podstępnie okradziony poskarżył się policji.

ŚWIĘTO MORZA W SIEWIERZU.

Program obchodu „święta morza" w Siewierzu ułożony przez specjalny gminny komitet pod przewodnictwem p. W. Szoty przedstawia się następująco: w dniu 28 bm. capstrzyk, zbiórka nad Przemszą, ogniska, wianki i przemówienia. W dniu 29 bm. po nabożeństwie uroczysty pochód religijny nad rzekę dla święcenia wody i zbiórka funduszy na F. O. M.

—oOo—

— **Komenda obwodu legjon młodych w Dąbrowie** podaje do wiadomości, że w najbliższych dniach rozpoczęty zostanie kurs kandydacki. Zgłoszenia przyjmuje sekretarjat we wtorki, czwartki i soboty od 6 do 7 wiecz.

— **Z życia legjonu młodych w Czeladzi.** Otwarty został lokal legjonu młodych w Czeladzi i oddany do użytku członków. Lokal mieści się w domu p. F. Gruszki przy ul. Bytomskiej i jest czynny codziennie od godz. 7 wiecz. Komenda sekcji komunikuje wszystkim członkom, iż dziś o godz. 9.30 rano na Placu 11 listopada odbędzie się zbiórka i wymarsz do Będzina na uroczystość świetlicy legjonowej.

— **Koło absolwentów szkół średnich w Strzemieszycach, zaprasza wszystkich absolwentów z terenu Strzemieszyc na zebranie, które się odbędzie jutro, dn. 25 bm. w sali O. M. P. (Kolejowa 6).**

Akademja pracowników poczty, telegrafów i telefonów w Sosnowcu

ku czci ś. p. min. Bronisława Pierackiego

W ub. piątek w świetlicy pocztowego przysposobienia wojskowego w Sosnowcu, przy ul Małachowskiego 3, przy szczelnie wypełnionej sali, odbyła się dla członków P. P. W. akademja, ku czci tragicznie zmarłego generała brygady i ministra spraw wewnętrznych, śp. Bronisława Pierackiego.

Na akademję przybyli: p. Geras, naczelnik urzędu poczt. - telegr. w Sosnowcu, Kaznowski, b. prezes zarządu okręgowego pracown. poczt i telegr. w Krakowie, Brodowski, prezes zarządu PPW. w Sosnowcu oraz b. licznie zebrani pracownicy poczty, telegrafów i telefonów.

Akademję zagaił p. Brodowski. Następnie p. Kaznowski w treściwem przemówieniu nakreślił życiorys zmarłego ministra, jego prace ideowe, służbę w legjonach aż do ostatniej chwili na stanowisku ministra spraw wewnętrznych

Mówca wezwał obecnych do uczczenia pamięci zmarłego ministra przez powstanie i trzyminutowe milczenie.

HOŁD GÓRNIKÓW PROCHOM Ś. P. MIN. PIERACKIEGO.

Jak uprzednio robotnicy kop. „Saturn" i „Jowisz" tow. Saturn, tak i załoga kopalni „Mars" tegoż towarzystwa powzięła rezolucję, przesłaną na ręce ministra przemysłu i handlu w Warszawie:

— My robotnicy kopalni „Mars" towarzystwa „Saturn" w liczbie załogi 370 osób uchwalamy wyrazić swoje głębokie oburzenie spowodu skrytobójstwa na osobie ministra spraw wewnętrznych śp. Bronisławie Pierackim oraz złożyć rządowi swoje współczucie i żal spowodu straty wybitnego działacza państwowego i wielkiego patrjoty.

* * *

Dziś, dn. 24 bm. o godz. 10 odprawione zostanie w kościele ewangelickim w Sosnowcu, przy ul. Żeromskiego (fabryka Dietla) uroczyste żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. min. Pierackiego. Zarząd parafji ewangelicko - augsburskiej zaprasza na nabożeństwo przedstawicieli władz, instytucyj i organizacyj oraz wszystkich zborowników.

* * *

W związku z zabójstwem ś. p. min. Pierackiego, **w dniu 17 bm. odbyły się** nadzwyczajne zebrania zarządu gminy, rady gminnej, rad gromadzkich, oraz wszystkich organizacyj społecznych, znajdujących się na terenie gminy Zagórze, na których powzięto rezolucje i przesłano na ręce starosty Boxy. Pozatem przesłano depeszę do prezydjum rady ministrów.

W dniu 18 bm., z inicjatywy zarządu gminy odbyło się w miejscowym kościele parafjalnym nabożeństwo żałobne, w którym, poza personelem gminy i policji, wzięły udział prawie wszystkie organizcaje.

WOJKOWICE KOMORNE KU CZCI Ś. P. MIN. PIERACKIEGO.

Z inicjatywy rady gromadzkiej wspólnie z kołem BBWR. odbyło się w Wojkowicach Komornych uroczyste żałobne posiedzenie poświęcone pamięci tragicznie zmarłego ministra Pierackiego. Tegoż dnia urządzono manifestacyjny pochód żałobny z udziałem organizacyj i miejscowego społeczeństwa, który zakończony został przemówieniem pp. Ostrowskiego i Mikurdy i uchwaleniem zbiorowej rezolucji

Również zostało odprawione w miejscowym kościele żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. ministra Pierackiego.

KU CZCI Ś. P. MIN. PIERACKIEGO W SIEWIERZU.

W Siewierzu odbyło się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. min. Pierackiego przy udziale wszystkich **związków, stowarzyszeń, urzędów, cechów i miejscowego społeczeństwa. Do Ząbkowic udały się na czele z wójtem delegacje: strażacka ze sztandarem i związku podoficerów rezerwy.**

Konferencja z brukarzami w Sosnowcu

Jak to zapowiadaliśmy, odbyła się wczoraj w inpektoracie pracy w Sosnowcu konferencja przedstawicieli przedsiębiorców z delegatami brukarzy z całego terenu Zagłębia Dąbrowskiego, w sprawie zawarcia umowy, dotyczącej warunków pracy i płacy. Związek brukarzy, pozostający pod wpływami frakcji rewolucyjnej, reprezentowany był przez sekr. Łatkowskiego i delegatów brukarskich ze wszystkich miast zagłębiowskich. W konferencji wzięli pozatem udział przedstawiciele miast.

Konferencja nie dała pozytywnego rezultatu, gdyż przedstawiciele miast zażądali odpisów projektowanej umowy, złożonej w inspektoracie pracy przez związek, przyczem oświadczyli, że sprawę podpisania umowy mogą dopiero rozpatrywać wtedy, gdy będzie ona znana dokładnie poszczególnym magistratom.

Do wniosku przedstawicieli miast przyłączyli się również przedstawiciele przedsiębiorców, wobec czego konferencja została odroczona do przyszłej soboty, dn. 30 bm.

W nadchodzący poniedziałek magistraty poszczególnych miast mają otrzymać odpisy umowy.

Mec. Kozielski contra „Błyskawica"

Sąd okręgowy zatwierdził wyrok I instancji

Wczoraj przed sądem okręgowym w Katowicach zapadł wyrok w toczącej się od trzech dni sensacyjnej rozprawie przeciwko przywódcom b. „Błyskawicy" — Zmidzińskiemu, Grale i Niśkiewiczowi. Po przemówieniach stron, sędzia dr. Kowalski zatwierdził wyrok I instancji, skazujący oskarżonego Zmidzińskiego na 3 mies. aresztu i 300 zł. grzywny.

Rozprawa jako całość pozostawiła bardzo przykre wrażenie. Liczni słuchacze, w przeważnej części b. członkowie „Błyskawicy", nie wyszli z rozprawy zbudowani, skoro nasłuchali się rozmaitych brudnych historyj, dyskredytujących zarówno partję jak i jej członków.

Przypuszczać należy, że nie była to ostatnia rozprawa, bo jeśli nie obie, to przynajmniej jedna ze stron wniesie kasację i sprawa potoczy się dalej. Narazie jednak będzie przez pewien czas spokój i nie będziemy musieli z przykrego niekiedy obowiązku dziennikarskiego pisać o praniu partyjnych brudów narodowych socjalistów.

BILANS WYGRANYCH u KAFTALA

Jak dowiadujemy się padły znowu w 4-tym dniu ciągnienia I-szej klasy 30-ej loterji rozliczne większe wygrane w tej popularnej kolekturze o przysłowiowem szczęściu, a mianowicie znowu większa wygrana na 10.000 zł. i wygrana na zł. 2.000. Jeżeli przeprowadzimy bilans wygranych, kóre padły w I-ej klasie bież. loterji, to przekonamy się, że ilościowo pada w popularnej kolekturze Kaftala bezwzględnie największa ilość wygranych. I tak już w I-ej klasie padło na 3 wygrane po 10.000 zł. przewidziane przez plan ciągnień w I-ej klasie, — 2 wygrane a 10.000 w Kolekturze Kaftala. Ponadto 2 wygrane a 2.000 zł. i 1 a 1.000 zł. a więc 25.000 zł. większych wygranych, obok szeregu mniejszych wygranych na około 100.000 zł. Te imponujące cyfry stanowią piękny początek i miłą zachętę dla graczy tysiącznych tej popularnej kolektury szczęścia. Kolektura Kaftala potwierdza w każdej loterji, w każdej klasie poszczególnej swą zasłużoną popularność najszerszych koła graczy dzięki rekordowej ilościowo cyfrze padających stale w kolekturze tej wygranych.

—o—

— **Z życia rezerwistów w Łagiszy.** W lokalu własnym, odbyło się ogólne zebranie członków związku rezerwistów w Łagiszy. Przemówienie o pracach organizacyjnych wygłosił powiatowy sekretarz związku rezerwistów Zagłębia Dąbrowskiego ,p. M. Kantor - Mirski, poczem dokonano pewnych zmian w zarządzie. Sekretarzem obrano p. Trząskiego Władysława, skarbnikiem p. Wizę Wincentego.

— **Zabawa - wianki w Wojkowicach Komornych.** Staraniem koła przyjaciół i komendy 36 drużyny harcerskiej żeglarskiej dziś nad Brynicą (obok młyna p. Reszki) w Wojkowicach Komornych. odbędzie się wielka zabawa-wianki. Na program zabawy złoży się wiele atrakcyj. Do tańca przygrywać będzie orkiestra kopalni „Jowisz". Bufet tani i smaczny. Teren oświetlony. Początek zabawy o godz. 14-ej.

— **Loterja fantowa na odnowienie kościoła na Pogoni.** W związku z odnowieniem kościoła na Pogoni, aby przysporzyć funduszów, grono niewiast z akcji katolickiej powołało komitet do urządzenia loterji fantowej, który przeprowadził zbiórkę fantów na terenie parafji w dniach od 1 do 14 bm.

Rezultat okazał się dość bogaty w postaci 1738 fantów, wśród których znajdują się również fanty żywe jak kury, kanarki, sowy itp. oraz gotówką zł. 171.35.

Jak widać, mieszkańcy Pogoni nie szczędzą trudu i datków, aby przyczynić się do jaknajszybszego odnowienia świątyni.

— **Maturzystki gimn. W. Replińskiej w Będzinie.** Pod przewodnictwem delegata kuratorjum okr. szk. krak. prof. H. Janiszowskiego odbył się w dniach 19—21 bm. w gimnazjum W. Replińskiej w Będzinie ustny egzamin dojrzałości. Świadectwa otrzymały: Bałdys Kornelja, Borzykowska Lola, Burakiewicz Hanna, Gajewska Janina, Gertler Gita, Goldsobel Róża, Hercberg Sara, Kiełb Barbara, Kocińska Wanda, Kuzior Bronisława, Lewandowska Aurelja, Majewska Krystyna, Najfeld Hela, Olszenko Donata, Piekarska Marja, Replińska Dada, Stanek Zofja

Z Zawiercia

(z) **Podziękowanie.** Wszystkim współpracownikom oraz całemu personelowi robotniczemu, zatrudnionemu na robotach publicznych w Zawierciu składam tą drogą podziękowanie za życzliwość oraz wydatną pomoc jaką mi okazywali w czasie spełniania czynności architekta miejskiego w Zawierciu.

Inżynier A. Miron Roskoszny.

(z) **Zjazd sybiraków w Krakowie.** W dniach 29, 30 i 1 lipca, odbędzie się w Krakowie zjazd delegatów związku sybiraków, połączony ze zjazdem b. sybiraków z całej Polski. Na zjazd przyznane będą duże ulgi kolejowe, które zostaną rozesłane wraz z kartą uczestnictwa po zgłoszeniu się członka i po przesłaniu 5 zł. na kartę uczestnictwa, na odznakę związkową oraz za czasopismo wydane w dniu zjazdu, pt. „Sybiracy w Krakowie". Po wszelkiego rodzaju informacje tyczące się zjazdu ...y uczestnictwa należy zwracać się do zarządu okręgowego związku sybiraków w Krakowie, Wawel 9.

KURSY HARCERSKIE W ŻARKACH

Silny rozrost chorągwi zagłębiowskiej (3200 harcerzy) wymaga należytego wyszkolenia nowych instruktorów, w tym celu chorągiew zorganizowała szereg kursów instruktorskich w Żarkach w czasie od 15 do 30 bm. w tej chwili na terenach Żarek „Miasto — Ogród" rozbiły namioty następujące kursy: kurs podharcmistrzowski pod komendą p. J. Brzezińskiego, podharcmistrzowski kurs zuchowy pod komendą p. Flaka Władysława 1 kurs drużynowych pod komendą p. Czarnołęskiego Eugenjusza, II kurs drużynowych pod kom. p. Jakubowicza Bogusława.

Kursy te liczą ponad 130 uczestników. Również w pobliżu znajduje się obóz 67 ZDH. pod kom. p. A. Nowaka, oraz kursy zastępowych hufca częstochowskiego. W Soli Słanicach koło Zwardonia rozbiła obóz 60 ZDH. z Dąbrowy pod komendą p. Molendy Zygmunta, obóz liczy 22 uczestników. W Łopusznej koło Nowego Targu znajduje się obóz 44 ZDH. z Sosnowca (gim. Staszica), liczy on 22 uczestników kom. jest p. Puchalski Henryk.

Na wszystkich obozach w związku z żałobą jaką okryła się Rzeczpospolita, w czasie do 25 bm. powiewają flagi, opuszczone do połowy masztu, a jedna z pierwszych gawęd obozowych (przy ognisku) poświęcone zostały pamięci i omówieniu służby dla Polski ś. p. ministra Bronisława Pierackiego, ponadto wszyscy harcerze okryli na ten czas na całym terenie żałobą krzyże harcerskie.

Dwie złodziejki z Zagłębia w rękach policji

Do mieszkania Józefa Dziedzica w Będzinie włamała się znana złodziejka **Eleonora Stawicka,** która usiłowała skraść bieliznę, wartości około 300 zł.

W czasie „pracy" złodziejkę schwytano i oddano w ręce policji.

Jak następnie ustalono, tegoż dnia złodziejka ta dokonała kradzieży w mieszkaniu Tekli Krzemińskiej w Będzinie. Od złodziejki odebrano przedmioty pochodzące z kradzieży.

Stawicka osiadła za kratkami.

Drugiej złodziejce zagłębiowskiej powinęła się noga na targowicy w Będzinie.

Mianowicie znana złodziejka **Władysława Januszek** (Dąbrowa, Starojanowska) usiłowała na targowicy skraść z kieszeni niejakiej Janinie Ryńskiej z Sosnowca portmonetkę z zawartością 8 zł. Ryńska zauważyła jednak tajemnicze manewry złodziejki i oddała ją w ręce policji.

Z Olkusza

(ol) **J. E. biskup sandomierski w Pilicy.** Dzisiaj przybywa do Pilicy w celach wizytacji parafji biskup sandomierski J. E. ks. Jasiński w zastępstwie ks. biskupa Łosińskiego, który zachorował.

(ol) **Z Tygodnia LOPP.** Po zakończeniu obliczenia, dochód z XI tygodnia LOPP w Olkuszu wyniósł zł. 856.58, wydatki zł. 328.25, czysty zysk zł. 528.33.

(ol) **Dzieci śląskie w Olkuszu.** Wzorem lat ubiegłych, Olkusz gościć będzie w tym roku dzieci ze Śląska. Wraz z kolonją śląską urządzona będzie półkolonja dla dziatwy olkuskiej w liczbie 50-ciu dzieci. Kolonja rozpocznie się 10 lipca rb.

(ol) **Choroby zakaźne.** W ubiegłym tygodniu zanotowano na terenie pow. olkuskiego: 9 wyp. gruźlicy, 5 płonicy, 6 krztuśca i 3 błonicy.

(ol) **Szczepienia ochronne dzieci** przeciw ospie w Olkuszu odbywać się będą od 25 do 28 bm. włącznie w godz. przedpołudniowych w szkole powsz. nr. 1.

(ol) **Siekierą w głowę.** We wsi Gorenice gm. Rabsztyn pomiędzy szwagrami Juljanem Kwaśniewskim i Janem Szmyrą powstała bójka, podczas której Szmyra otrzymał niebezpieczny cios siekierą w głowę. Szmyrę odwieziono do szpitala w Olkuszu.

(ol) **Samobójstwo.** Służąca Andrzeja Posiadły z Prandocina, pow. miechowskiego Marjanna Anioł wypiła w przystępie rozstroju nerwowego większą ilość esencji octowej, wskutek czego zmarła.

(ol) **Pożar w browarze.** Onegdaj powstał pożar w nieczynnym browarze Aszera Zalcmana w Brzozówce, pow. miechowskiego, który zniszczył dwa budynki, wartości około 8 tys. zł.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

SENSACJE KOLARSKIE W WARSZAWIE.

We czwartek wieczorem wobec 5000 widzów odbyły się na Dynasach międzynarodowe zawody kolarskie.

Wielką nagrodę Warszawy dla krótkodystansowców zdobył polak, Szamota (200 m. 12.6) bijąc Arleta (Belgja), a miejsce zdobył Pusz po zwycięstwie nad Francuzem Chapalain.

W biegach za prowadzeniem motorów o złote koło Warszawy 1 miejsce zdobył Francuz Marronier, przebywając w 50 minut 55.925 km. przed S ahlem, Michalakiem, Szekeresem (Węgry) Oksiutyczem. W biegu lotności dla jeźdźców krajowych wygrał Einsbrot przed Puszem, w biegu dla gości wygrał Chapalain przed Szamotą. Wyścig na polską milę wygrywa Popończyk przed Głowackim, bieg z wyrównaniem wygrywa Arlet przed Puszem, krajowy wyścig za motorami dwuch startów — Marronier dościga Szekersa po 7 klm.

WŁOSI ZWYCIĘZCAMI W PÓŁFINAŁACH MĘSKICH WE FLORENCIE.

W dalszym ciągu szermierczych mistrzostw Europy zakończono we czwartek późnym wieczorem półfinały we florecie indywidualnym pań i panów. W półfinałach kobiecych wyniki były następujące:

I. półfinał: 1) M. Elek (Węgry), 2) Neligan (Anglja) — wszystkie po 5 zwycięstw.

II półfinał: 1) Hass (Niemcy) 4 zw., 2) H. Elek 4 zw., 3) Osleb 3 zw., 4) Guines (Anglja) 3 zw.. Zawodniczki polskie zostały wyeliminowane już w przebojach, przyczem jedynie Laskowska miała zwycięstwo nad Włoszką Biagini 5:4.

Wyniki półfinałów męskich przedstawiają się następująco:

I półfinał: 1) Nostini (Włochy), 2) Marzini (Wlochy, 3) Casmir (Niemcy) po 6 zwycięstw.

II półfinał: Gaudini (Włochy) 7 zw. E. Gardere (Francja), Gauragna (Włochy), Bochino (Włochy) po 6 zw., Lloyd (Anglja) 5 zw.

ZAWODY O ODZNAKĘ STRZELECKĄ W ZAGŁĘBIU.

W Sosnowcu na strzelnicy WF. i PW. odbywać się będą zawody o odznakę strzelecką w każdą niedzielę, poniedziałki, środy, piątki i soboty od godz. 14. Zdobywać można odznaki III i II klasy.

* * *

Związek strzelecki oddział w Łagiszy od dnia dzisiejszego do 8 sierpnia urządza zawody w strzelaniu o OS. z broni małokalibrowej. Strzelnica będzie czynną w każdą niedzielę od godz. 9 do 11 i od godz. 14 do 19, oraz we wtorki i piątki od godz. 17 do 19.

Udział w zawodach mogą brać wszystkie organizacje miejscowe, pozamiejscowe i niestowarzyszeni. Tarcze i amunicja na miejscu.

243. POWIEŚĆ.

WAMPIR W SPÓDNICY

Pomimo to Prosper się zbliżył, nóż drasnął go w szyję.

— Chcesz mi krew puścić, łajdaczko! — zawył nędznik. — Poczekaj!

Porwał laskę, wywinął nią młynka nad głową i zaczął okładać biedne dziecko, gdzie trafił, po głowie, plecach, oczach, twarzy.

Nagle zatrzymał się i cofnął.

Strumień krwi trysnął z czoła Heleny i płynął po twarzy, plamiąc białą odzież.

Widok krwi sprawił na Prosperze niesamowite wrażenie.

Wytrzeźwiał w jednej chwili i jakby wrósł w ziemię...

Helena mimo bólu nie zmieniła wyrazu twarzy.

— Podły, — rzekła zdławionym głosem. — Co cię wstrzymuje?.. Dlaczego nie zabijesz mnie odrazu?

Prosper cofał się, jak automat i wyszedł.

Garbuska podniosła się z ziemi. Helena powiedziała jej tylko:

— Powinnaś być zadowolona, on godny jest ciebie!..

Julja Tordier spojrzała na córkę z przerażeniem i bez odpowiedzi wyszła, aby pójść do Prospera lecz on zamknął się w swoim pokoju i mimo próśb Garbuski, nie chciał otworzyć.

Helena najpierw zabarykadowała drzwi sprzętami, następnie opatrzyła ranę na czole, zmieniła ubranie i cała zbolała od razów nędznika położyła się do łóżka.

— Boże mój, ulituj się nademną. Pozwól mi umrzeć... — modliła się.

Nazajutrz rano, gdy Julja wstrząśnięta „miłem" obejściem zięcia, zabierała się do podania mu kawy, wyszedł ze swego pokoju Prosper w kapeluszu, z walizką podróżną w ręku.

— Wychodzisz — krzyknęła Garbuska. — Tak rano?

— Wyjeżdżam — odpowiedział.

— Co to znaczy?.. Chcesz mię samą zostawić?

— Jadę do Ronen na kilka dni, a ciebie zostawia.

— Jadę z tobą...

— Bez głupstw. moja pani; zrobię, jak mi się podoba... jestem przecież panem swej woli, prawda?..

— Jednak...

— Do wszystkich djabłów — przerwał młody człowiek, tupiąc nogą — dosyć tego! Daj mi spokój, jadę i basta!

— Wypij choć kawę, Prosperku.

— Nie jestem głodny.

— Przyrzeknij, że napiszesz do mnie...

— Jeżeli będę miał czas...

— Donieś mi przynajmniej, kiedy powrócisz, abym mogła czekać na stacji i smaczny obiadek przygotować... Prosperku mój, jakaż ja będę nieszczęśliwa.

I zaczęła płakać.

— Masz tobie, puściła fontannę... Uprzedzam, że do reszty cię znienawidzę.

— Prosperku, pocałuj mnie...

— Spóźniłbym się na pociąg... i Prosper, wyrywając się z objęć Garbuski, która chciała go zatrzymać, wybiegł z mieszkania.

— Nie kocha mnie już — jęczała Julja, wyglądając oknem Czy kochał mnie aby kiedykolwiek?.. Jeżeli by ją kochał... biada jej... Potworna matka zamknęła się w swoim pokoju i rozwodziła żale i pogróżki.

Prosper pojechał na stację Saint-Lazare, a ponieważ pociąg do Rouen odchodził aż za trzy godziny, miał zatem czas zatelegrafować do przyjaciela, Aristida Bernier, w Rouen i pójść na śniadanie.

W restauracji spotkał się z Józefem Terrien.

— A to spotkanie.

— Nie spodziewałem się ujrzeć ciebie w tem miejscu — odparł Prosper zmieszany.

— Z walizką w ręku, dokąd jedziesz?

— Do Rouen. A ty? bo także widzę u ciebie torebkę.

— Ja do Andelys... Pojedziemy razem...

Młodzi ludzie kazali podać obiad. Terrien, jak zawsze przenikliwy, zauważył zmieszanie Prospera.

— Co u djabła będziesz robił w Andelys? — zapytał Prosper.

— Jadę za kupnem lasu... Dobry interes trafia się, za samo polowanie bierze się dwa tysiące franków. Muszę się starać, bo gdybym czekał na sukcesję po tobie...

— A masz mój testament? — zapytał Prosper.

— Tak samo, jak Julja Tordier twój posiada... Ale, a propos, czy zawsze zachwycony jesteś mamą? Jakże tam idzie pożycie małżeńskie we troje?

— Nie mówmy o tem lepiej...

— Dlaczego?

— Dlatego, że jestem ostatnim łotrem i żal mi dziś, że twoich rad słuchałem...

— Żałujesz, żeś został bogaty, że opływasz we wszystko, a nic nie robisz?

— Brzydzę się Julja Tordier i samym sobą... Jadę do Rouen, aby się rozerwać, zapomnieć...

d. c. n.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Będzinie, I-go rewiru egzekucyjnego, Antoni Raczmański, zamieszkały w Będzinie, przy ul. Modrzejowskiej nr. 37, na zasadzie art. 602, 603 i 604 K. P. C. ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji niżej wymienionych ruchomości:

Dnia 27 czerwca 1934 r. w I-szym terminie od godz. 10-ej rano w Będzinie, przy ulicy Modrzejowskiej Nr. 64, składających się: z kredensu pokojowego, szafy - garderoby i toaletki, oszacowanych na sumę 770 złotych na rzecz wierzyciela Icka - Wolfa i Symchy małż. Piekarskich. Nr. akt. Km. 440/34.

Dnia 28 czerwca 1934 r. w I-szym terminie, od godz. 10 rano w Będzinie przy ul. Kołłątaja Nr. 14 i 13, składających się: z urządzenia sklepowego, maszyn kuśnierskich i futer męskich, oszacowanych na sumę 2820 złotych na rzecz wierzyciela Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu. Nr. akt Km. 418/34.

Dnia 28 czerwca 1934 r. w I-szym terminie, od godz. 10 rano w Będzinie przy ul. Zawale Nr. 21, składających się: z mebli domowych i artykułów spożywczych, oszacowanych na sumę 808 złotych na rzecz wierzyciela Chaima Pozmantiera. Nr. akt Km. 433/34.

Dnia 11 lipca 1934 r. w I-szym terminie, od godz. 10 rano w Będzinie przy ul. Modrzejowskiej Nr. 63, składających się: z 212 klg. pierza gęsiego białego w 14-tu workach, oszacowanych na sumę 700 złoych na rzecz wierzyciela Arona Feldberga. Nr. akt Km. 470/34.

Powyżej wspomniane ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży.

Będzin, dnia 22 czerwca 1934 r.

Komornik I-go rewiru
A. Raczmański.

Nr. Km. 662/33.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Sosnowcu II-go rewiru egzekucyjnego Jan Chrząstowski na zasadzie art. 676 K. P. C. niniejszym obwieszcza, że w **dniu 30 lipca 1934 roku o godzinie 10-ej** w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Sosnowcu przy ulicy Kilińskiego 31 odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji w II-gim terminie nieruchomości niemającej urządzonej księgi hipotecznej, położonej w Sosnowcu, Starostwa Będzińskiego, przy ulicy Wapiennej i Wita Stwosza, w odległości 3-ch kilometrów od dworca kolejowego m. Sosnowca i należącej do Agnieszki Koreptowej za dług jej w kwocie 705 zł. z procentami i kosztami na rzecz Marjanny Klimasowej, oraz w kwocie 5040 zł. z proc. i kosztami na rzecz innych wierzycieli.

Nieruchomość ta składa się z 2-ch oddzielnych działek placu: pierwszy przy ulicy Wapiennej i Wita Stwosza o powierzchni 456.06 metr. kwadrat., drugi również przy ulicy Wapiennej w górze o powierzchni 584,87 metr. kwadratowych.

Na działce pierwszej przy ulicy Wapiennej i Wita Stwosza znajdują się następujące zabudowania:

1) Dom parterowy, murowany z cegły białej i czerwonej, kryty papą ogniotrwałą, o 4-ch ubikacjach mieszkalnych, w tem jeden sklep, z instalacją elektryczną, bez wodociągów i nieskanalizowany;

2) Szopa z desek, kryta papą i ustęp z desek na fundamencie z cegły, kryty papą ogniotrwałą, szczegółowo opisane w protokule opisu z dnia 5 lutego 1934 r.

Nieruchomość powyższa oszacowana została na złotych 8600, cena wywołania zaś wynosi, stosownie do art. 709 K. P. C. złotych pięć tysięcy siedemset trzydzieści trzy (5733 zł.).

Licytant przystępujący do przetargu obowiązany jest okazać dowód przynależności do Państwa Polskiego, oraz złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie złotych 860, albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Sosnowcu.

Sosnowiec, 11 czerwca 1934 roku.

Komornik rewiru II-go
Jan Chrząstowski.

NOWOŚĆ
Dla Pań
PAROWA ONDULACJA TRWAŁA
W firmie **SZTERN**
Pierwszorzędnie i pięknie wykonana
Ceny przystępne
Zamówienie przyjmuje Tel. 9-11

Przedsiębiorstwo Robót Blacharsko - Dekarskich
ADAM HESSE
SOSNOWIEC, ORLA 11 — TEL. 4-58.



WYKONYWA wszelkie roboty w zakres blacharstwa i dekarstwa wchodzące.

SPECJALNOŚĆ: Pokrywanie dachów blachą miedzianą, cynkową, ocynkowaną wszelkiego rodzaju dachówką, eternitem, korjolitem, papą bitomiczną i tekturą smołowcową piaskowaną.

Malowanie konstrukcyj żelaznych.

Konserwacja dachów uszczelniającym środkiem „Guma kitem“.

Ceny przystępne! **Ceny przystępne!**

Swędzenie ciała oraz wszelkiego rodzaju wyrzuty skórne usuwa
KREM LAIN-AGE
z kogutkiem
jest to idealny nieszkodliwy kosmetyk, usuwający wady naskórka tak u dorosłych, jak i u dzieci
R. M Spr. Wewn. Nr. 345 4

DROBNE OGŁOSZENIA

NAUKA i WYCHOWANIE

KURSY kroju, szycia i modelowania Stypułkowskiej w Sosnowcu Piłsudskiego 14 przyjmują zapisy uczenic. Opłata zniżona.

SZKOŁA Handlowa Zawodowa, Sosnowiec Targowa 12, przyjmuje uczniów po ukończeniu 7 klas, szkoły powszechnej.

POSADY i PRACE

PRZYJMĘ praktykantkę lub praktykanta. Zakład fotograficzny „Marja“, Perla 5 dawniej Konstantynowska.

POTRZEBNE uczenice do szycia oraz podręczna pierwszorzędna. Pracownia „Marja“ Pogoń, Rzymska 10.

POTRZEBNY parobek do konia. Będzin, Rybna 11. Ścibich.

KRAWIECKI dobry pomocnik potrzebny zaraz. Franciszek Paluch, 1 maja 15 Sosnowiec.

POTRZEBNA biuralistka korespondentka, kaucja dwieście złotych. Zgłoszenia Expres pod „Biuralistka“.

ZDOLNYCH krawczyń do szycia koszul męskich poszukuje Schiller, Katowice, Rynek 12.

ZDOLNEGO przykrawacza męskich koszul, piżam poszukuje Schiller, Katowice, Rynek 12.

5 panów i 3 panie

do skompletowania personelu w zawodzie kupieckim przyjmie biuro w Sosnowcu Piłsudskiego 14-a I piętro lewo. Zgłaszać się 25 czerwca b. r. z dowodami w godz. od 10—1-ej i od 15—17-ej.

POTRZEBNA zdolna prasowaczka na sztywną bieliznę. Dąbrowa 3-go Maja 1 pralnia „Hygiena“.

POTRZEBNY pracownik fryzjerski zdolny miejscowy. Dąbrowa Górnicza, Sobieskiego 27. Opielakowa.

ONDULATORKA, manicurzystka od 1 lipca poszukiwana. Będzin, Małachowskiego 14. Ferstenfeld.

POSZUKUJĘ specjalisty do cynkowania drutu, który zarazem byłby druciarzem. Zgłoszenia wraz z odpisem świadectw złożyć do administracji „Expresu Zagłębia“ pod „Cynkownia“.

CHŁOPCA na praktykę przyjmie księgarnia „Oświata“ Sosnowiec, Narutowicza 21.

LOKALE

DO wynajęcia pokój, kuchnia, przedpokój I piętro słoneczne lub 2 pokoje z kuchnią. Dąbrowa Górnicza, Narutowicza 51.

POKOJ z kuchnią do wynajęcia. Dąbrowa — Reden, Narutowicza 34.

POKOJ w centrum z oddzielnem wejwejściem przy tramwaju do wynajęcia zaraz Sosnowiec. Żeromskiego 6 m. 6.

POKOJ z kuchnią do wynajęcia. Sosnowiec, Tabelna 19 czynsz miesięczny.

POKÓJ w centrum z oddzielnym wejściem z umeblowaniem lub bez do wynajęcia. Wiadomość w Administracji.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Czysta 7 m. 10. II piętro.

MIESZKANIE do wynajęcia pokój z kuchnią. Pogoń ul. Rzymska 1.

KUPNO i SPRZEDAŻ

SPRZEDAM salon, tremo, biurko, szafę, stół, sześć krzeseł. Wiadomość Smolna 2.

SPRZEDAM wyjeżdżając sklep poważnej branży w najruchliwszym punkcie miasta, zyski zapewnione. Wiadomość Expres Będzin.

SPRZEDAM 70 prętów placu blisko Ząbkowic za 300 złotych. Wiadomość Juljan Miketen, Ząbkowice dom Mądrego.

OKAZJA. Sprzedam tanio wzmacniacz 50 wat głośnik cynowy, inż. Nowicki, Dąbrowa, tel. 8.

SPRZEDAM maszynę męską 60 zł. Pogoń, Długa 19 mieszk. 3.

SPRZEDAM konia z uprzężą i wóz Nr. 3. Będzin, Okrzei 64, mieszkania 10.

OGRÓD owocowo - warzywny z mieszkaniem do sprzedania zaraz. Myszków, Boms.

SZYNY BUDOWLANE, normalne i wąskotorowe, tregry, drut kolczasty do ogrodzenia rury oraz wszelkie inne żelazo użytkowe poleca tanio skład starego żelaza Welnera w Będzinie, Modrzejowska 82.

KAWIARNIĘ gastronomiczną bezkonkurencyjną sprzedam, cena przystępna Sosnowiec, Wawel 4.

TYLKO w składzie aptecznym Dancygiera kupisz za 1.50 najlepszy gwarantowany krem od piegów, plam, pryszczy. Poleca najtaniej artykuły apteczne, kosmetyczne, fryzjerskie, oraz prezerwatywy po 30 groszy. Najtaniej u Dancygiera.

SZAFĘ, tremo, tapczan, łóżka, wóz nr. 3 okazyjnie sprzedam. Sosnowiec, Florjańska 11 m. 6.

WAPNO

w bryłach i lasowane z pieca Hoffmanowskiego wysoko - procentowe poleca Palusiński Sosnowiec, Środula tel. 12 — 67.

KUPIĘ tokarnię do żelaza długość 1 m. lub 1.50. Wiadomość Sosnowiec, Mazowiecka 6-a w sklepie.

MASZYNĘ dobrze szyjącą tanio sprzedam. Sosnowiec, Sienkiewicza 8 m. 7.

SPRZEDAM sklep nadający się na każdy interes punkt najruchliwszy. Administracja.

SPRZEDAM nowe urządzenie sklepowe lub wynajmę sklep z urządzeniem bardzo tanio. Wiadomość administracja Expresu.

PLAC budowlany ogrodzony ulica Długa, blisko domów magistrackich sprzedam. Sosnowiec, Będzińska 8 mieszk. 1.

KUPIĘ rower damski. Adres wrzucić otworem. Lwowska 3 Blok II m. 50.

OKAZYJNIE sprzedam bardzo tanio domek - wille, 4 morgi ogrodu blisko Zagłębia Wiadomość „Expres Zagłębia“ Sosnowiec.

ROWER męski turystyczny w dobrym stanie sprzedam. Wiadomość: Sosnowiec. Dzika 1 m. 7.

SKLEPIK — Owocarkę sprzedam z urządzeniem — towarem. Sosnowiec—Pogoń. Orla, obok spółdzielni.

DOM parterowy sprzedam w Czeladzi frontowy. Wiadomość: Czeladź, Grodziecka 44.

Wielka okazja

Autobus na chodzie na nowych gumach, nadający się na półciężarówkę, sprzedam za 600 złotych, byle zaraz. Sosnowiec, Narutowicza 6 mieszkania 5.

SPRZEDAM tanio stół rozsuwany i zegar. Sosnowiec, Narutowicza 6. Hadra.

MAGIEL elektryczną sprzedam tanio. Sosnowiec Staropogońska 3. Gospodarz.

OGŁOSZENIE. Okazja: Kamienica nowa komfortowa 120.000. Kamienica nowa dochód 4.400 cena 30.000 wpłata 20.000 dom nowy 10 ubikacji sklep 11.000 Folwark 35 mórg przy stacji 2 domy 12 pokoji cena 27.000 wpłata 14.000 sprzeda Starkiewicz, Częstochowa „Renoma“ Aleja 21.

SPRZEDAM różne meble domowe z powodu wyjazdu. Zgłoszenia. Sosnowiec Będzińska 12 m. 4.

DO sprzedania w Sławkowie kamienica murowana piętrowa o 2 sklepach, punkt dobry (Rynek). Wiadomość: Ludwik Knappe, ul. Siewierska 9 w Sławkowie.

SPRZEDAM maszynę „Singera“ do szycia damską, Sosnowiec, ul. Perla 7 (dawniej Konstantynów) Iwański.

SKLEP z towarem i mieszkaniem oraz dom i jadłodajnię sprzedam. Wiadomość: Sosnowiec, Wawel 6.

MAGIEL do sprzedania. Będzin, Podzamcze 38.

NOWA bryczka i powóz do sprzedania. Wiadomość Czeladź Bytomska 4.

DO sprzedania domek 2 ubikacje. Niemce, kolonja Bory, Woźniczka Jan.

SPRZEDAM tanio 4 lampowy odbiornik radjowy Sosnowiec, Narutowicza 11 II piętro m. 3.

MASZYNĘ „Singer“ damską bębenkową sprzedam. Wiadomość Lewandowski, Sosnowiec Sienkiewicza 6.

MASZYNĘ Singera bębenkową, mało używaną sprzedam tanio. Głogowski, Niwka 1 maja 5.

WAPNO

budowlane grube I-go gatunku wysokoprocentowe polecają: Wapienniki „BRYNICA“ Czeladź, ul. Milowicka telefon 20.

ZGUBIONE DOKUMENTY

FLACZKOWSKI LUDWIK unieważnia skradzioną mu przez nieznanego osobnika dolarówkę Nr. 1394802.

UNIEWAŻNIAM zgubiony patent 4-ej kategorji wydany przez Urząd Skarbowy w Dąbrowie na nazwisko Akierfelda Wolfa z Zagórza.

KLARA RANDBERG zgubiła zaświadczenie z konsulatu estońskiego wydane w Warszawie.

ZIEMBA Władysław zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Piotrków.

LAJZER KAJZER zgubił książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec, dowód osobisty, które unieważniam.

JÓZEF WŁADYSŁAW UCHTO zgubił zaświadczenie wojskowe wydane przez P. K. U. Miechów.

JAROŃ Zygmunt zgubił tymczasową kartę zwolnienia i mobilizacyjną, zaświadczenie z odbytych ćwiczeń 1929 r. wydane przez 11 pułk piechoty w Tarnowskich Górach.

RÓŻNE

PODZIĘKOWANIE uczenic Szanownej p. A. Wielskiej. Najserdeczniej dziękujemy za dobrą i szybką wprost nieocenioną naukę kroju, szycia i modelowania. Wdzięczne uczenice: Ola Wacławikówna, Marja Siudówna.

PROWADZĘ
biuro pisania podań
do władz administracyjnych w Dąbrowie obok Magistratu J. Bednarczyk

A. J. MISIASZEK Będzin zawiadamia swoich Odbiorców, że zostały zniesione pokwitowania kwitami z odbioru należności, natomiast zostały wprowadzone jako pokwitowania odpowiednie kolorowe marki do wklejania do zobowiązań.

Biuro pisania podań

do władz administracyjnych oraz przepisywań maszynowych Bolesława Wylona znajduje się w Sosnowcu ul. Warszawska 12.

30.000 ZŁOTYCH pożyczki lub wspólnika poszukuje na wykończenie budującego się domu na głównej ulicy Sosnowca. Wiadomość: Administracja „Expresu“.





„Szwajcarskie Gorzkie Zioła“ (z marką Kogut) są stosowane przy chorobach żołądka, kiszek, obstrukcji i kamieni żółciowych.
„Szwajcarskie Gorzkie Zioła“ są naturalnym łagodnym środkiem przyczyszczającym, ułatwiającym funkcje organów trawienia i działającym przeciwko otyłości.





Z POWODU wyjazdu odstąpię kuźnię wraz z narzędziami w dobrym punkcie Wiadomość Expres Będzin.

CHRZEŚCIJAŃSKI Zakład Zegarmistrzowski precyzyjno mechaniczny Włodzimierz Niepoń, b. pracownik firm warszawskich i krakowskich Sosnowiec, ul. Czysta 7. Wykonywuje wszelkiego rodzaju reperacje zegarków kieszonkowych. Chronometrów. Repetierów, sztoperów, antyków, zegarków kontrolnych, tachometrów. Numeratorów różnego rodzaju, dorabianie części precyzyjnych do wszelkiego rodzaju maszyn według rysunków lub wzorów. Ładowanie akumulatorów. Wykonanie solidne Gwarancja trzechletnia

B. Felczer

Szpitala Skórno — Wenerycznego Św. Łazarza w Warszawie H. Rudziński, Dąbrowa Górn., Kościuszki 2. Godziny 18 — 20.

Miernczy Przysięgły

R. Kajewski wykonuje pomiary gruntów — plany. Informacje, porady — darmo. Sosnowiec Czysta 7 tel. 10-50.

SKLEP do wynajęcia nadający się na wszystko. Wiadomość: Sosnowiec, Piłsudskiego 55. Gospodarz.

MIERNICZY przysięgły Franciszek Szorsz. Dąbrowa 3 maja 15 wykonuje pomiary gruntów plany.

SKLEP do wynajęcia w Sosnowcu przy ulicy Sienkiewicza 13. Dozorca wskaże, lub telef. 13.87.

POŻYCZĘ kilka tysięcy złotych za pełnowartościowy zastaw. Oferty. „Expres“ Dąbrowa.

PROSZĘ p. Zmorę, majstra, o zapłacenie komornego za matkę swej żony p. J. Jabłonowską, Śląska 6. Gospodarz.

ZA wypożyczenie dwuch tysięcy złotych, wyuczę chrześcijanina w ciągu sześciu miesięcy korzystnego zawodu, który znajduje się w 99 proc. w rękach żydowskich a w Zagłębiu niema ani jednego rzemieślnika chrześcijanina tej branży. Oferty do „Expresu“ Sosnowiec pod „2000“.

Drukowano farbą rotacyjną fabryki farb drukarskich w Warszawie „Pigment“ Sp. Akc.

Wydawca Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia“ Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp. Lucjan Horski.